NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, sobota 25 lutego 1922. Nr. 55.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mie . 470·—. kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— .
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Złośliwa demonstracya.

Warszawa, 23 lutego.

(Th.) Po długich i ciężkich wahaniach, po niezmiernie żmudnych walkach i usiłowaniach ze strony posłów żydowskich, zdecydował się nareszcie rząd do kroku, który powinien był zrobić niezwłocznie, bodaj że w pierwszym dniu po zwołaniu sejmu wolnej Polski — wniósł projekt ustawy, znoszący istniejące jeszcze w Polsce, jako spuścizna po caracie, prawne ograniczenia Żydów. Pełnemi piersiami wołano w Polsce, jeszcze zanim została wyzwoloną, że w niej niema i nie będzie miejsca dla żadnych zgoła ograniczeń w prawach obywatelskich, że w niej zapanuje pełne równouprawnienie dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Nie było partyi ani w Sejmie, ani poza nim, któraby się odważyła na bronienie tezy, że Polska może pozostać w tyle poza demokracyami zachodniemi w przedmiocie udzielenia obywatelom równych praw. Tak mówiono, tak krzyczano formalnie — a ograniczenia dalej istniały. Co więcej — były one faktycznie wykonywane, stosowane w codziennem życiu.

Przyszła konstytucya. W słowach podniosłych, koturnowych zadeklarowała zasadę równych praw dla wszystkich obywateli, — a ograniczenia dla Żydów dalej się utrzymały w kodeksie i w życiu. Niema równouprawnienia.

Posłowie żydowscy konferowali z każdym rządem. Tłómaczyli, udowadniali, wykazywali, że zatrzymanie ograniczeń jest nonsensem, przeżytkiem, kompromitacyą. Rządy udawały, że są zupełnie przekonane o słuszności argumentów posłów żydowskich — a ograniczenia dalej istniały w kodeksie i w życiu.

Przychodziło nieraz na tych pertraktacyach z rządem do pełnego porozumienia, do uroczystych zapewnień ze strony rządów, — a ograniczenia dalej istniały w kodeksie i w życiu.

Nareszcie mówiono, że posłowie żydowscy mają opracować odnośny projekt ustawy i przedłożyć go rządowi. I to zrobiono. Zaoszczędzono biednemu, przemęczonemu srodze rządowi pracę przeglądania zbiorów ustaw rosyjskich. Klub posłów narodowo-żydowskich przy tymczasowej radzie narodowej opracował skrupulatnie i wyczerpująco odnośny projekt ustaw, wręczył go rządowi, omówił z odnośnym referentem prawniczym przy prezydyum rady ministrów każdy szczegół z osobna i doszło do zupełnego uzgodnienia zdań, — a ograniczenia dalej istniały w kodeksie i w życiu.

Projekt opracowany i przedłożony przez posłów żydowskich znalazł się nagle w niewytłómaczony sposób, wędrując po nieznanej dotychczas drodze w archiwum ad aeternam rei memoriam, ażeby też przyszłe pokolenia wiedziały, jaki duch panował w rządach Rzeczypospolitej polskiej w miodowych latach jej powstania i budowania się.

Naturalnie, że to wszystko było skandaliczne, wprost niekonsekwencyą i sprzecznością między słowami a czynami. Wszak równouprawnienie było od pierwszej chwili rzeczą najzupełniej niesporną. Spór toczył się tylko o rozmiar praw narodowych dla społeczności żydowskiej, nie zaś o pełne obywatelskie prawa poszczególnych Żydów. A przecież żaden rząd nie mógł się zdobyć na odwagę konsekwencyi. Widocznie obawiano się teroru Lusławszczyzny. Trudno sobie wprost wyobrazić w jakim stopniu Lutosławski i wszystko, co za nim stoi i idzie, teroryzuje sejm i rząd. A odwagą cywilną dotychczasowe rządy polskie, jak wiadomo, nie odznaczają się.

A może — kto wie! — rządy zatrzymały w swoich rękach ograniczenia prawne carskie, jako zastaw wobec Żydów, ażeby ich skłonić do „grzeczności", do złagodzenia ich opozycyi. Może też chciano ze zniesienia ograniczeń prawnych zrobić przedmiot rekompenzaty na wypadek, gdyby przyszło do poważnych pertraktacyi i ostatecznych układów. Nasze rządy tak słabo są obyte w psychologii, że mogły myśleć, iż Żydzi się ulękną owych ograniczeń i okażą się skłonnymi do zrzeczenia się swoich zbiorowych praw. To się nie stało i ograniczenia dalej istniały w kodeksie i w życiu.

Nareszcie rząd Ponikowskiego zdobył się na odwagę i wniósł odnośny projekt ustaw. Konwent seniorów uznał na żądanie zastępcy klu-

Zakończenie walk w Irlandyi

3 miesięczny rozejm między De Valerą a Griffithem.

Leafield. PAT. (Radio) Griffith i Collins, kierownicy prowizorycznego rządu wolnego państwa irlandzkiego zawarli z de Valerą, leaderem republikanów trzymiesięczny rozejm. Jest to fakt wielkiej doniosłości dla narodu irlandzkiego, nękanego w dalszym ciągu waśniami domowemi. De Valera, mówiąc o motywach zawarcia tej ugody, podkreślił, że zawarł ją na przeciąg trzech miesięcy, by Collinsowi i Griffithowi dać możność stworzenia stanu konstytucyjnego w Irlandyi. Ci co podpisali ugodę angielsko-irlandzką będą mieli możność ułożenia konstytucyi w jej ostatecznej formie. Ugoda powyższa została już ratyfikowaną i termin zawieszenia wzajemnych waśni ustalono na trzy miesiące. Prasa angielska wyraża się przychylnie o ugodzie i wyraża życzenie, by raz nastały normalne stosunki w wolnem państwie irlandzkiem.

Leafield. PAT. (Radio). Na granicy Ulsteru zapanował spokój. Komisye mieszane spełniają ku zupełnemu zadowoleniu obu stron swe czynności. Zarządzenia co do uwolnienia zakładników służby bezpieczeństwa itp. zostały już wykonane. Policya i milicya utrzymuje porządek.

Przed zakończeniem rokowań górnośląskich.

Genewa. PAT. Prace większej części podkomisyi są już ukończone, inne zaś podkomisye doprowadziły swe prace do tego punktu, że można mieć pogląd na stan rokowań niemiecko-polskich. Istnieje nadzieja, że całe dzieło tej umowy będzie załatwione do końca przyszłego tygodnia, jednakże formalności podpisania umowy odbędą się dopiero później, gdyż układ jest bardzo obszerny. Ostatecznego sądu o wyniku rokowań na razie jeszcze nie można wydać. Bądź co bądź liczba punktów spornych od początku rokowań znacznie się zmniejszyła, natomiast co się tyczy punktów niezałatwionych jeszcze, różnice zdań zaostrzyły się. Głównie wymagają załatwienia jeszcze problemy podkomisyi piątej (sprawa starego żelaza), podkomisyi siódmej (związki zawodowe), podkomisyi dziesiątej (ważne sprawy likwidacyjnej), podkomisyi jedenastej (ochrona mniejszości) i dwunastej (organizacye międzypaństwowe).

Prezydent Calonder życzy sobie, aby w tych sprawach osiągnięto zgodę bezpośrednio między stronami interesowanemi bez uciekania się do sądu rozjemczego. Zdaje się jednakże rzeczą wątpliwą, czy będzie można uzyskać taką zgodę. Zresztą w toku są jeszcze różne rokowania uboczne, prowadzone w Poznaniu (Banki), w Warszawie (elektryczność) i w Berlinie (podział związków zawodowych. Szczególnie silnem jest przeciwieństwo w sprawach mniejszości. Polacy domagają się wcielenia do umowy niemiecko-polskiej traktatu o mniejszościach z 18 czerwca 1919 r. Według pojęcia niemieckiego takie przeniesienie traktatu na stosunki górnośląskie już dlatego jest niemożliwe, że ów traktat nie uwzględnia ścisłego i nierozerwalnego związku między prawami mniejszości a kwestyami gospodarczemi, jakie istnieją na Górnym Śląsku. Dlatego przedstawiciele niemieccy w jedenastej podkomisyi dążą do tego, aby najściślej sprecyzowano wszelkie ewentualności stosowania ochrony mniejszości w poszczególnych wypadkach. Oprócz tego Polacy chcą wyłączyć z kompetencyi mieszanej komisyi sprawę mniejszości i w razie zażaleń ludności dopuścić tylko apel do Ligi Narodów.

Powrót Petlury na Ukrainę sowiecką?

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Galicyjskie pisma ukraińskie donoszą, że między Petlurą a bolszewikami toczą się pertraktacye o powrót atamana hajdamackiego na Ukrainę. Dawny wróg sowietów wrócić ma na Ukrainę, gdzie zostanie postawiony przed trybunał rewolucyjny. Równocześnie z wyrokiem ma być udzielona mu amnestya, poczem Petlura mianowany będzie komisarzem lud. spraw wojskowych Ukrainy sowieckiej.

bu żydowskiego bezwzględną konieczność uprzątnięcia przez sejm walny śmieci i rumowisk, pozostałych po caracie na ziemi polskiej. A oto miała — post tot discrimina rerum — stanąć na przyszłem posiedzeniu Sejmu na porządku dziennym, jako pierwsze czytanie, projekt ustawy w przedmiocie zniesienia ograniczeń praw Żydów. Wyraźnie powiadamy: jako pierwsze czytanie, a zatem rzecz czysto formalna, bo idzie tylko o przekazanie sprawy odnośnej komisyi. A to przekazanie jeszcze do niczego nie obowiązuje, bo nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby taki projekt się przeleżał w komisyi długie miesiące, a nawet lata całe. Lutosławszczyzna ma na takie rzeczy dużo sposobów. Mogła sobie tedy spokojnie sprawa stanąć na porządku dziennym, bez zaczepienia z czyjejkolwiek strony. Tak można było myśleć. Ale zapomniano, że Lutosławski czuwa. On to stoi na straży, żeby się kościołowi katolickiemu żadna nie stała krzywda. I rzeczywiście, — Lutosławski zdobył się na smutną odwagę zrobienia głupiej i złośliwej demonstracyi, która obraża już nietylko etyczne, ale wprost estetyczne uczucie. Ten złośliwy i w swojej fanatycznej nienawiści wprost niepoczytalny jezuita zdobył się na wniosek o zdjęcie z porządku dziennego tego punktu. Zabawna, wprost jakby gorzką ironią brzmiącą, jest argumentacya, jaką się posługuje. Istnieją też ograniczenia dla kościoła katolickiego, trzeba zatem te pierwej znieść, a później dopiero ograniczenia ludności żydowskiej. Jak to ograniczenia dla kościoła katolickiego? Gdzie? Jakie? A no istotnie: ksiądz katolicki nie może się wydalać ze swojej parafii bez pozwolenia policmajstra, czy po naszemu, starosty. Czy istnieje coś takiego? Czy istnieje taki egzemplarz starościński, któryby na takie niewczesne żarty sobie pozwolił? Taki starosta by wprost powędrował na karetce ratunkowej do — domu obłąkanych. Więc co? Ot poprostu trzeba rzeczywiście raz stwierdzić, że się usuwa te wszystkie postanowienia, zupełnie w dzisiejszej Polsce śmieszne i żartobliwe. Ale czy to może wstrzymać usunięcie istotnej i faktycznej krzywdy życiowej? Logika mówi: nie, etyka mówi: nie, estetyka mówi: nie. Ale Lutosławski mówi: tak. A większość sejmu godzi się na ten europejski skandal i usuwa ten punkt z porządku dziennego.

Złośliwa, brzydka demonstracya odniosła skutek. Ograniczenia dalej pozostają w mocy. Jutro każdy szanujący się urzędnik będzie sobie uważał za święty obowiązek, należycie wykonywać prawa o ograniczeniach, bo sejm mu do tej głupiej krzywdy dał aprobatę. A świat cały powie: Nieszczęśliwe państwo, biedne społeczeństwo, po stokroć biedne i nieszczęśliwe, skoro w niem panują złośliwi i zacietrzewieni Lutosławscy, którzy mają moc sterroryzować nawet niegłupich ludzi.

Skandaliczna demonstracya Lutosławskiego jest nową plamą rzuconą na wolny sejm odrodzonej Polski.

„DAILY HERALD" O TAJNYM UKŁADZIE POLSKO-WĘGIERSKIM.

Londyn. (AW). „Daily Herald" donosi, że między Polską a Węgrami został rzekomo w Warszawie zawarty tajny układ, który ma dla politycznego rozwoju środkowej Europy wielkie znaczenie. Na podstawie tego układu ma Polska zastępować interesa Węgier tak w Lidze Narodów, gdzie Węgrzy dotychczas nie są jeszcze reprezentowani, jakoteż wszędzie, gdzie wpływ Polski jest skutecznym. Węgry i Polska gwarantują sobie mocą powyższego układu wzajemną obronę swych terytoryów. Polska oświadczyła również rzekomo gotowość do poparcia irrydentystycznego ruchu słowackiego w republice czechosłowackiej. W razie wojny polsko-rosyjskiej wolno będzie Polsce werbować ochotników węgierskich.

Polska a Gdańsk.

Gdańsk. (AW). W ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej wypadki wydalania obywateli polskich z poza granic wolnego miasta Gdańska. Kilka dni temu otrzymało nakaz do natychmiastowego wyjazdu polskie trio artystyczne, koncertujące w tutejszych przedsiębiorstwach restauracyjnych. Równocześnie otrzymała dyrekcya tych przedsiębiorstw okólnik, grożący grzywną pieniężną 100.000 marek niemieckich jeżeli wspomnianych wyżej muzyków będzie dalej zatrudniała. W związku z tą wiadomością zaznaczyć należy, iż w Gdańsku koncertuje obecnie bez jakichkolwiek przeszkód szereg orkiestr niemieckich, rosyjskich i węgierskich.

GENERAŁ CZIKEL SZEFEM ADMINISTRACYI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że na stanowisko szefa adminstracyi wojskowej, opróżnione przez gen. Michealisa został zatwierdzonym gen. Józef Czikel. Gen. Czikel był poprzednio szefem sztabu krakowskiego D. O. G., poczem szefem b. departamentu broni głównych.

Około konferencyi genueńskiej.

Konferencya Poincare'go i Lloyd George'a odbędzie się w Calais.

Paryż. PAT. Radjo. Oficyalna wiadomość z Londynu o spotkaniu Lloyda Georgea z Poincarem brzmi w sposób następujący: Lloyd George spotka się w sobotę z Pojncarem prawdopodobnie w Pas de Calais. Spotkanie będzie miało charakter ściśle poufny a trwać będzie kilka godzin. Angielski i francuski minister skarbu spotkają się prawdopodobnie w najbliższym czasie w Paryżu.

Uzgodnienie poglądów obu premierów.

Paryż. PAT. W związku z mającem nastąpić w sobotę spotkaniem Lloyda George'a i Poincarego „Temps" daje wyraz wielkiemu zadowoleniu z tego powodu, stwierdzając, że spotkanie to będzie mogło przyspieszyć osiągnięcie zgody, której Francya szczerze pragnie.

Leafield. PAT. Radio. Dzienniki podnoszą znaczne zbliżenie się poglądów Anglii i Francyi, jakie nastąpiło w ostatnich czasach. Zbliżająca się konferencya obu premierów francuskiego i angielskiego, będzie miała za zadanie ostateczne wyklarowanie stosunku do Rosyi. „Daily News" dodaje, że dr. Benesz czyni niezmordowane wysiłki, by doprowadzić do jaknajszybszego porozumienia się Francyi i Anglii. Taki cel miały wizyty jego w Londynie i Paryżu.

Oświadczenie Poincare'go.

Paryż. PAT. (WBK.) „Petit Parisien" donosi, że prezydent ministrów Poincare złożył na wczorajszem posjedzeniu komisyi budżetowej Izby deputowanych szereg ważnych oświadczeń. Powiedział on między innemi, że poruszy na konferencyi w Genui kwestye uregulowania długu niemjeckiego, kwestyę ustalenia kursów wekslowych. Położenie finansowe, zaznaczył Poincare, jest bardzo poważne i natychmiast musi być wypracowany program jego uzdrowienia. Przedtem jednak musi nastąpić wyjaśnienie sprawy reparacyi.

Skład delegacyi węgierskiej.

Budapeszt. PAT. Delegacya węgierska na konferencyę genueńską będzie się składała z prezydenta ministrów hr. Bethlema i byłego ministra skarbu Teleszky'ego.

Konferencya w sprawie założenia syndykatu odbudowy gospodarczej Europy.

Londyn. PAT. (Reuter). Dzisiaj odbyła się konferencya delegatów angielskich, francuskich, włoskich i japońskich, mająca na celu badanie założenia międzynarodowego syndykatu dla gospodarczej odbudowy Europy. Rząd francuski reprezentowali Sergeaut i Schneider. W pierwszym rzędzie zajmowała się konferencya kwestyą kapitału potrzebnego dla utworzenia syndykatu. Obrady będą kontynuowane jutro i pojutrze celem wypracowania projektu, który ma być przedłożony na konferencyi genueńskiej.

Rozpoczęcie konferencyi państw sukcesyjnych.

Rzym. PAT. (Ag. Stefani). Konferencya państw sukcesyjnych odbyła dzisiaj pod przewodnictwem markiza Imperiali posiedzenie plenarne, w którem wzięli udział wszyscy delegaci. Imperiali powitał przedstawicieli imieniem rządu włoskiego i podkreślił znaczenie obecnych narad oraz stwierdził, że kwestye, które obecnie stoją na porządku dziennym, zostały dostatecznie opracowane przed czerwcem 1921 r., wobec tego należy oczekiwać zadawalnjającego rozwiązania.

Wybór nowego prez. Rzeszy niem. odbędzie się wkrótce

Berlin. PAT. Parlament niemiecki przystąpił we środę do drugiego czytania preliminarza budżetowego. Załatwiono budżet prezydenta Rzeszy i kanclerza Rzeszy. Wywiązała się krótka dyskusya nad działalnością prezydenta Rzeszy i nad sprawą wyboru nowego prezydenta. Poseł niemiecko-narodowy Hargt domagał się rychłego wyznaczenia wyboru. Komuniści żądali skreślenia tej pozycyi z budżetu. Kanclerz Rzeszy odpowiedział, że wobec tego, iż sprawa Górnego Śląska jest bliską załatwienia, rzeczywiście musi nastąpić wkrótce nowy wybór prezydenta. Dlatego też rozpocznie on wkrótce rokowania ze stronnictwami. Dzień wyboru ma oznaczyć parlament. Decyzya zapadnie już w najbliższych dniach.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya administracyjna przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o gminnej ordynacyi wyborczej.

Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła w myśl wniosku rządowego dodatek naukowy dla profesorów wyższych zakładów naukowych. Dodatek ma wynosić 50% sumy dodatku drożyźnianego. Projekt komisyi oświatowej, aby dodatek naukowy zwiększyć do 75% sumy dodatku drożyźnianego pozostał w mniejszości.

Poseł Moraczewski wniósł wniosek o wezwanie rządu do przedłożenia budżetu i zamknięć rachunkowych z gospodarki salin galicyjskich oraz o przedłożenie kontraktów z salin w Kałuszu (Galicya). Wniosek przyjęto.

Przedstawiciel Ministerstwa skarbu oświadczył, że rząd ma zamiar oddać w dzierżawę saliny galicyjskie z tej racyi, że wydajność pracy w przedsiębiorstwie rządowem jest kilkakrotnie mniejszą, niż w przedsiębiorstwie prywatnem.

Nota Kowieńszczyzny do rządu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Rząd Litwy Kowieńskiej nadesłał wczoraj notę do rządu polskiego. Nota ta, bardzo obszerna jest odpowiedzią Kowna na wyjaśnienia rządu polskiego, wyłuszczone w odpowiedzi na pierwszą notę Litwy.

Z Rady Ligi narodów.

Genewa. PAT. Komisya finansowa Ligi Narodów, która ma się zebrać w Londynie, omawiać będzie kwestyę kredytu dla Austryi oraz szereg innych zagadnień finansowych, między innemi zagadnienia związane z sytuacyą wolnego miasta Gdańska. W skład komisyi wchodzą: Sir Brasil Blaskott (Anglia), Avenel (Francya), Janson (Belgia), Bianchini (Włochy), Wallenberg (Szwecya), Pospisil (Czechosłowacya).

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Rzym. PAT. (W. B. K.) Donoszą, że król poruczył misyę utworzenia gabinetu Orlandowi. Orlando przyjął tę misyę, jednakże ma zamiar przyjąć tylko stanowisko prezydenta a Tittoniemu poruczyć tekę spraw zagranicznych.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

Mowa Weizmana.

Kraków, 24 lutego.

(ss) Od dłuższego czasu prezydent światowej organizacyi syońskiej, prof. Weizman nie zabiera głosu publicznie w sprawach syońskich, mimo iż opinia społeczeństwa żydowska bardzo silnie jest zainteresowana, bardzo wieloma problemami, stanowiącemi obecnie główną troskę ruchu. W prasie antysyońskiej, tak żydowskiej jak arabskiej i innej zauważyć się daje pewien ożywiony duch ofenzywny, który po raz już nie wiedzieć który przepowiada załamanie się ruchu syońsko-palestyńskiego.

Tymczasem jednak kierownictwo nasze z nadzwyczajną sprężystością równocześnie pracuje w wszystkich kierunkach, aby tak politycznie jak i gospodarczo przyspieszyć tempo odbudowy Palestyny.

Nie brak wprawdzie szeregu niedomagań, zrozumiałych przy tak rozległem polu działania, ale spokój kierownictwa, unikanie polemiki z napastliwymi, tendencyjnymi atakami są dowodem, że kierownictwo organizacyi świadome swej wielkiej odpowiedzialności cicho i konsekwentnie zdąża ku wytyczonemu celowi.

Sokołow, Żabołyński, Warburg i Goldstein od szeregu miesięcy pracują nad rozbudową Keren Hajesod w Ameryce. Rezultaty nie są zawrotnie wielkie, ale zwiększają się poważnie z dniem każdym. Na polu pracy politycznej pracuje niezmordowanie Sokołow, Weizman i Eder, (który wrócił do kierownictwa) i zwolna usuwają i łagodzą przeszkody, które piętrzą się przed ruchem syońskim, jak przed każdym ruchem politycznym, który jest grą interesów.

Z powolnego tempa rezultatów przeciwnicy kują broń, przeciw ruchowi, skrycie i zdradliwie, powiększając trudności. Z tym większym krytycyzmem musimy przyjmować napaści tych obozów i z tem większem uznaniem musimy oceniać pracę naszego kierownictwa. Zjadliwa, zawistna krytyka przeciwników nie powinna nas sugerować, gdyż płynie z mętnych źródeł tendecyi partyjnych.

Łatwo czynić zarzuty, że mandat jest jeszcze nie ratyfikowany, ale trudniej nieco usunąć objektywne, liczne trudności, które usunąć musi ruch syoński, tak mało oparty na sile materyalnej, a tak bardzo na idealnych i etycznych przesłankach i argumentach.

Łatwo wytykać ten lub ów sukces delegacyi arabskiej, ale trudniej znacznie z odmętu sprzecznych i przeciwnych sił i czynników znaleść realną drogę wyjścia, tak, aby los narodu żydowskiego ukształtować lepiej.

Łatwo krytykować ograniczenia imigracyi, dając się unosić na skrzydłach — zrozumiałych zresztą uczuciowo — gorących życzeń, ale trudniej nieco działać tak, by stworzone zostały polityczne, gospodarcze i finansowe warunki dla pełnej emigracyi.

Łatwiej wreszcie denuncyować pracę syońską, jak to szanowna „Aguda" ostatnio uczyniła po raz X-ty w Palestynie, niż pracować realnie dla Palestyny. Ze łatwiej, wykazało sprawozdanie liczbowe z pracy palestyńskiej, wygłoszone na zjeździe „Szlome Emune Jisroel" w Warszawie.

Naczelne kierownictwo ruchu syońsko-palestyńskiego dobrze czyni, że nie traci energii na walkę bezpłodną z nierzeczową krytyką naszych przeciwników i zdąża konsekwentnie przed siebie. Spokojny ton najświeższej mowy Weizmana jest wykładnikiem tej dojrzałości i skrystalizowania się, jakie cechują obecnie świadomy swej historycznej, moralnej siły ruch syoński.

Bez fetyszyzmu i bałwochwalstwa z jednej, i bez akademickiej, nerwowej krytyki z drugiej strony, a jedynie posługując się krytyką, która pragnie poprawić, a nie stwierdzać, pomódz i budować, a nie osłabiać i burzyć przyjmować będziemy objawy ruchu syońskiego i działalność naszych kierowników.

Treść mowy Weizmana nie mówi nam wiele, bo drażliwe stanowisko jego nie pozwala na poruszenie szczegółów w trakcie układów. Mowa, z której zresztą tylko główne zarysy podajemy, pozwala jednak stwierdzić, że kierownicy nasi dzierżą ster w ręku mimo burz, które okrętem rwą i kołyszą. Chodzi o to, by go z rąk nie wypuścić i dopłynąć do portu, jeśli nie można szybko, to powoli — ale dopłynąć.

* * *

Londyn. (Tel. wł.). Z okazyi swego pobytu w Glasgowie wygłosił prof. Weizman na publicznem zgromadzeniu przemówienie, w którem omówił sprawę mandatu i konstytucyi palestyńskiej. Prof. Weizmann wywodził:

W ostatnim czasie zajmywali się przyjaciele a bardziej jeszcze przeciwnicy syonizmem, w słowie i piśmie, co doprowadziło do kontrowersyi pomiędzy obu obozami. W samym obozie syonistów nigdy w sprawie tej do starć nie przyszło. Znaną powszechnie jest rzecza, że Żydzi całego świata bez różnicy wychowania, stanowiska społecznego, klimatu, wśród którego przebywają, modlili się o Palestynę, za nią cierpieli i tęsknili. Dzień spełnienia znacznie się zbliżył a przedmiot tęsknoty przybrał obecnie rzeczywiste kształty. Okoliczność ta jednak pociągnęła za sobą pewne trudności.

Jako jedną z trudności tych przytaczają tzw.

podwójną narodowość.

Zdaniem Weizmana, nieuzasadnione są obawy w tej sprawie. Żydzi, którzy wyemigrowali do Palestyny, będą zupełnie tak samo dobrymi palestyńczykami jak Żydzi, którzy pozostali w Anglii, są dobrymi obywatelami angielskimi. Niema podstaw do obawy, że społeczeństwo żydowskie w Palestynie w jakikolwiek sposób w złem znaczeniu wpłynie na dobrobyt tych, którzy do Palestyny nie poszli. Drugą wielką trudnością, zaprzątającą publiczną opinię specyalnie Anglii, która wzięła na siebie ciężar odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie był

problem arabski.

Przed kilku dniami ogłoszono projekt konstytucyi dla Palestyny toteż nie od rzeczy będzie kilka słów w tej sprawie powiedzieć. Mowca ma już pewne doświadczenie w rokowaniach z Arabami, zna też Palestynę. Zdaniem jego, wynikiem krótkowzroczności i nieszlachetnością byłoby przypisać istniejące w Palestynie trudności Żydom lub syonizmowi. Mowca nie ma zamiaru zaprzeczać, jakoby Żydzi i syonizm nie mieli jakiegokolwiek związku z wspomnianemi trudnościami. Oskarżycielom jednak nie przyszło jeszcze na myśl uprzytomnić sobie, że w Egipcie, gdzie daleko większe są trudności niema narodowości żydowskiej, że w Indyach, gdzie trudności są bez porównania większe, niema syonizmu i że podobnie w Mezopotamii, a już z pewnością w Irlandyi niewiele być może mowy o syonizmie. Jest to dowodem krótkowzroczności i świadczy to o pewnej mierze przesądów, jeśli wszystko bez wyjątku kładzie się na karb Żydów. Występujące obecnie w Palestynie trudności były częściowem zjawiskiem owego powszechnego przewrotu, który wszędzie daje się we znaki. Cały Wschód uległ wstrząśnięciu, wszystkie dawne formy rządu i autorytetu w krajach tych zachwiały się, na ich miejsce stworzono nowe formy. Jak one ukształtują się ostatecznie, tego dzisiaj nikt przewidzieć nie zdoła. Czyż angielski problem w Egpcie nie był do pewnego stopnia podobnym do żydowskiego problemu w Palestynie? Naród egipski walczył o prawo samostanowienia, żądając urządzenia własnej siedziby narodowej we własnym kraju. Popadł on jednak przytem w konflikt z podstawowymi interesami państwa. Egipt tworzy, wedle słów premiera, kurytarz, niezbędny dla komunikacyi pomiędzy zachodniemi a wschodniemi częściami imperyum i właśnie ta zasada stała w sprzeczności z suwerennością Egiptu. Weizman wyraża przekonanie, iż cywilizacya anglo-saska znajdzie rozwiązanie, które zdoła uzgodnić kolidujące z sobą interesy. Rozwiązanie to postąpi w tym kierunku, że Egipt powoli systematycznie utoruje sobie własną drogę, aż stanie się prawdziwie wolnym i kulturalnym krajem. A wówczas kurytarz taki nie będzie zagrażał w zupełności jego rozwojowi narodowemu.

Chcąc analogię tę zastosować do Palestyny, musielibyśmy przedewszystkiem zapytać, co jest dla ludzkości ważniejszem czy urzeczywistnienie żydowskich wysiłków wielu lat, a przez to osiągnięcie potężnej mocy cywilizatorskiej i wielkiego wpływu duchowego, czy też pozostawienie Palestyny nadal pustynią? Każdy rozumny człowiek zdecyduje się na pierwszą formę, pod tym warunkiem, że nie przeszkodzi się narodowemu rozwojowi Arabów. Żydzi zaś najmniej chcieliby im stać na drodze do rozwoju. Można sobie zupełnie dobrze wyobrazić Palestynę, rozwijającą się w podobny sposób, jak Anglicy i Francuzi w Kanadzie z dwiema cywilizacyami pracującemi dla wspólnego dobra lub jak Szwajcarya, gdzie 3 różne narody współżyją i współpracują. Odmienna interpretacya syonizmu i jego działalności w Palestynie mogłaby być jedynie wynikiem złośliwości.

Na innem zgromadzeniu w Glasgowie omówił dr Weizman specyalnie sprawę mandatu. Między in. powiedział:

Projekt mandatu dla Palestyny,

rozpatruje nie tylko zasadę utworzenia żydowskiej siedziby narodowej, lecz oznacza też środki, przy pomocy których można to osiągnąć. Z powodu trudności okresu powojennego nie nastąpiła dotąd ratyfikacya mandatu. Istnieje jednak [illegible]

DR. M. N. GELBER.

Szkice do historyi Żydów

w Rzeczypospolitej Krakowskiej.

16 (Ciąg dalszy).

Austryacki komisarz Pflügl oświadczył, że austryacki dwór po likwidacyi wszystkich żądań Księstwa Warszawskiego, w których są już też ujęte żądania w. m. Krakowa — zrównał je z traktatem, zawartym we Wiedniu w r. 1828, i tem samem zwrócił pieniądze z funduszu Krupki. Gmina żydowska musi się więc zwrócić ze swymi postulatami do polskiego rządu w Warszawie.

Wobec tego Meisels i Adler prosili komisarza rosyjskiego, aby interweniował u swego rządu, celem jak najrychlejszego zwrotu należnych gminie funduszów i celem uchronienia w ten sposób gminy od sądowych prześladowań i znacznych szkód.

Forckenbeck i Pflügl przyrzekli również, że wstawią się u komisarza rosyjskiego, aby pomyślnie załatwił u swego rządu tę sprawę — i że polecą senatowi, aby aż do czasu otrzymania z powrotem funduszu Krupki nie czyniło żadnych kroków sądowych.

Co do drugiego punktu oświadczył senator Mieroszewski, że senat niedawno właśnie pozwolił na pewien czas tandeciarzom na używanie do tychczasowych magazynów. Oprócz tego stworzono — celem zaradzenia dotychczasowemu złu, specyalny targ dla tandeciarzy, aby ułatwić policyi nadzór nad nimi.

Przy tej sposobności zwrócili komisarze uwagę delegatom gminy żydowskiej, że „Żydzi sami sobie powinni przypisać to, że senat nabierając coraz większe przekonanie o dążeniach Żydów do obchodzenia ustaw, musi ograniczać prawa względem Żydów".

Odnośnie do szkolnictwa (punkt 3) przyrzekli komisarze uwzględnić życzenia gminy żydowskiej podczas reorganizacyi szkolnictwa.

Co do czwartego punktu wypowiedział się Mieroszewski, że senat chciał już dawno z powodu braku kwalifikowanych żydowskich kupców i rękodzielników przychylić się do prośby Żydów. Nie można jednak brać za złe kupcom chrześcijańskim, jeżeli nie chcą przyjąć Żyda do gremium, lub jako ucznia, gdyż „żydowscy kupcy nie potrafią prowadzić ksiąg czysto i nie umieją pisać po polsku".

Żydowscy uczniowie różnią się od chrześcijańskich pod względem obyczajów, zwyczajów, mowy, religii. Z tego powodu nie chcą również Żydzi wstępować do chrześcijańskich sklepów i warsztatów. Senat zamierza nawet stworzenie specyalnego cechu i gremium handlowego dla żydowskich handlowców. Życzeniom żydowskim stanie się zadość dopiero po pewnym czasie, z powodu trudności, jakie się wyłoniły podczas rozwiązywania tej kwestyi".

Wobec tego komisarze powzięli uchwałę, żeby senatowi, „który przy każdej sposobności okazuje przychylność wobec Żydów" — pozostawić wolną rękę w załatwieniu tej sprawy.

Odnośnie do prośby o założenie żydowskiej szkoły technicznej, przychylili się komisarze do prośby; oświadczyli jednak, że stworzenie osobnych szkół żydowskich jest sprzeczne z uchwałami statutu żydowskiego. „Zresztą w Krakowie zakłada się teraz taką szkołę, która będzie przystępną tak dla chrześcijan jak i dla żydów".

Następnie rozpatrywano wśród ożywionej dyskusyi sprawę rozszerzenia praw obywatelskich. Pierwszy zabrał głos senator Mieroszewski, który zaznaczył, że szesnastoletnie doświadczenie od czasu wprowadzenia statutu żydowskiego, aż do teraz dało wystarczający dowód tego, że w łonie tak licznego żydostwa można na palcach wyliczyć takich, którym poważnie zależy na tem, aby przyłączyć się z swoimi chrześcijańskimi współobywatelami, by wraz z nimi ponosić wszelkie ciężary i korzystać na równi z praw. Lecz mimo „praw i korzyści", jakich nie przyznano Żydom cywilizowanym w żadnym kraju ucywilizowała się tylko nieznaczna liczba tutejszych Żydów. Żądane warunki można bardzo łatwo wypełnić, gdyż wystarczy, jeżeli odnośny Żyd porzuci separujące go od innych zwyczaje i ubranie, jeżeli kształci się w publicznych szkołach, lub uprawia jakiś pożyteczny zawód — wtedy może z łatwością otrzymać prawa obywatelskie, senat bowiem nigdy nie przestrzegał ostro warunków uzdolnienia petentów.

Gdy się jednak według życzeń żydowskich ułatwi jeszcze więcej ustalone już warunki, wtedy

miona nadzieja, iż najbliższa sesya Ligi narodów dokona ratyfikacyi, czem stworzy silne polityczne podstawy zarządu kraju. W międzyczasie zarząd prowadzony będzie w duchu projektu mandatu. Wyłoniło się przytem kilka trudności mimo wszystko jednak faktem jest, iż świat jest przekonany o tem, że na żaden sposób nie powinno się wielkiego kraju pozostawić pustynią. Weizman zwraca się przeciwko insynuacyom antysemickim, jakoby Żydzi postawili sobie za zadanie ucisk Arabów. Prócz Żydów i Arabów istnieje też władza mandatorska, która sprawuje pieczę nad tem, by żadnej krzywdy nie wyrządzono. Mowca odnosi się z pełnem zaufaniem do angielskiej idei sprawiedliwości. Zarysy konstytucyi dla Palestyny zostały ogłoszone. Dają one ludności arabskiej możność wypowiedzenia swych poglądów i obrony swoich interesów. Syoniści powitali tę konstytucyę, nie żądali bowiem dla siebie żadnych przywilejów politycznych w Palestynie. Zażądali tylko jednego: Niedwuznacznej, pełnej możliwości istnienia na własnych zasługach i prawach. Konstytucya stawia też żądanie całemu żydostwu. Zadanie Wielkiej Brytanii skończyło się z chwilą stworzenia warunków politycznych. Rzeczą zaś samego żydostwa jest przy pomocy otrzymanych warunków wybudować siedzibę narodową i jak najpomyślniej ją ukształtować. Mowca wyraża w końcu przekonanie, że przedsięwzięcie to nawet wśród najuciążliwszych okoliczności spotka się z pełnem powodzeniem, żydostwo bowiem z natury nie daje się przemódz trudnościom.

Przegląd polityczny.

O porozumienie francusko-niem.

Członek francuskiej komisyi finansowej Paweł de Cassagnac i członek komisyi wojskowej de Croves de Launay, wrócili niedawno z krótkiej podróży krajoznawczej z Niemiec. Cassagnac przedstawił wrażenia ze swej podróży współpracownikowi „Petit Journal". Główny nacisk kładzie Cassagnac na to, że Francya musi żądać od Niemiec kompletnego rozbrojenia. Pod tym względem nie powinna Francya absolutnie odstępywać od swych praw. Gdy jednak będzie zapewnione rozbrojenie materyalne, wtedy musi się bezwarunkowo myśleć o rozbrojeniu moralnem. Ludzie, z którymi rozmawiał w Niemczech, podkreślali ciągle, że Niemcy nie myślą o żadnej zemście wobec Francyi. Wierzy on, że ci ludzie mówili szczerze, lecz z drugiej strony jest Cassagnac przekonany o tem, że pewne wojskowe elementy uchodzą kontroli rządu i dlatego zaleca Francyi jak największą ostrożność. Oświadczył on Niemcom: „Nie jesteśmy waszymi przyjaciółmi i nie spodziewamy się również tego od was. Nie przynosimy wam żadnych zleceń, lecz nie przychodzimy, aby wam czynić jakieś koncesye — lecz, aby mówić o interesach, aby Niemcy i Francya wspólne miały interesy". Następnie dodał: „Niemcy czują się wielce obrażone z powodu obsadzenia zagłębia Ruhry, Duisburgu i Mühlheimu. Mówiono w Niemczech, że Francya powinna uczynić wielkoduszny gest i cofnąć tę okupacyę". Na to odpowiedział Cassagnac, że Niemcy muszą najpierw dać pewne gwarancye po myśli traktatu wersalskiego odnośnie do obrony krajowej i policyi. W każdym razie jest prawdą, że dzisiejsza okupacya ze względu na materyalne rozbrojenie nie będzie trwała wiecznie i że musi nadejść dzień, w którym staną przed sobą oba narody wolne od wszelkich przeszkód. Dlatego bezwarunkowo musi w Niemczech panować ogólne przekonanie, że Francya nie uprawia polityki imperyalistycznej, aby doprowadzić Niemcy do ruiny, a Francya powinna pamiętać to, że Niemcy nie przygotowują żadnej wojny celem rewanżu.

Cassagnac wystąpił w gorących słowach za wymianą myśli między członkami prasy i parlamentu obu narodów i oświadczył, że niezadługo wyjedzie znów wraz z kolegami do Niemiec, aby swe zamiary kontynuować.

Przyjęcie układu w sprawie wyspy Jap.

Wydział dla spraw zagranicznych Senatu waszyngtońskiego zatwierdził dziesięcioma głosami przeciw jednemu układ w sprawie wyspy Jap. Jest to pierwszy układ z pośród układów konferencyi rozbrojeniowej w Waszyngtonie, jaki przedłożono Senatowi amerykańskiemu.

Rozbrojenie w Egipcie.

Rząd angielski wezwał ludność Egiptu do złożenia wszelkiej broni. Przyczyną tego zarządzenia jest obawa przed rewolucyą jakaby mogła nastąpić po wręczeniu nowego projektu autonomii sułtanowi Egiptu.

Zwycięstwo „Labour Party".

Przy wyborach uzupełniających w obwodzie North-Camperwell kandydat Labour Party Ammon zwyciężył przeciw kandydatowi koalicyi Mellerowi. Od r. 1918 koalicya stronnictw angielskich straciła 18 mandatów, z tego 12 na rzecz Partyi robotniczej (Labour Party).

Gandhi.

„Westminster Gazette" donosi z Bombaju, że sławny przywódca nacyonalistów indyjskich Gandhi sam nałożył sobie 5-dniowy post jako pokutę za zamordowanie angielskich policyantów przez nacyonalistów. Gandhi wzywa morderców, by się sami zgłosili do władzy.

Ameryka a Persya

Rząd amerykański zawiadomił rząd perski, że jest za polityką „otwartych drzwi" w Persyi. Rząd amerykański żąda dla siebie uwzględnienia jego interesów.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

OGŁOSZENIE.

XXVII. Zwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, stow. zarejestr. z poręką ograniczoną odbędzie się dnia **12 marca 1922 r.** o godz. 3 po południu w biurze Towarzystwa przy ul. Goldhammera L. 2 z następującym

porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za lata 1920 i 1921.

2) Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum z czynności i rachunków za 1920-1921.

3) Rozdział czystego zysku.

4) Wybór uzupełniający jednego członka Dyrekcyi na przeciąg lat 2.

5) Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

6) Wnioski i interpelacye.

Zauważa się, iż na wypadek braku kompletu wymaganego w § 29 statutu, odbędzie się tego samego dnia o godz. 4-tej po południu w biurze Towarzystwa ponowne Ogólne zgromadzenie członków z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków, prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Tarnów, dnia 22-go lutego 1922.

Szaje Silberpfennig
Prezes Rady nadzorczej.

311

MANIA WEISSÓWNA — ADOLF BRENNER

Kraków

Zaręczeni w lutym 1922.

339

Z okazyi zaręczyn p. Reginy Lambek z Siar z p. Maurycym Szenklem z Gorlic gratuluje

343 Jakób Mandel, Gorlice.

Z okazyi zaręczyn naszego gorliwego członka p. Mojżesza Schenkla z p. Erną Lambik z Gorlic serdecznie gratuluje

342 Stow. „Haszachar", Gorlice.

Szanownej sekretarce p. Gizeli Kolberówny z okazyi Jej zaręczyn z p. Zygfrydem Kilingerem z Kut serdecznie gratuluje

340 „Keren-Hajessod" w Nowym Targu.

---

będzie to — zdaniem Mieroszwskiego — utrudnienie dla zamierzonej cywilizacyi Żydów, gdyż rząd wydałby z swej ręki główny środek, służący do poprawienia obywatelskiego i moralnego stanu Żydów. Nie wolno również zapominać o niebezpieczeństwie zagrażającem dobrobytowi i moralności chrześcijańskich obywateli z powodu wciąż wzrastającej ludności żydowskiej. Dopuszczenie zaś Żydów do publicznych urzędów, sprzeciwia się ustrojowi kraju w stosunku do godności senatorskiej i wszelkich porad sędziowskich. Komisarze obstawali w każdym razie przy tem, aby nie zmieniać żydowskiego statutu pod tym względem. Jeżeliby jednak z czasem uznano zmianę za korzystną i potrzebną, wtedy senat byłby upoważniony do tego kroku drogą konstytucyi.

Podobnie odrzucono szósty punkt, gdyż komisarze nie mieli pewności, czy spełnienie tego życzenia nie zagraża chrześcijańskiemu budownictwu i rolnictwu.

Odnośnie do następnej prośby o pozwolenie na małżeństwo z obcokrajowcami i o ułatwienie imigracyi — oświadczył Mieroszewski, że teraz właśnie okazuje się potrzeba ograniczenia imigracyi, gdyż ludność żydowska powiększyła się o trzecią część od czasu założenia wolnego państwa pomimo tych ograniczeń. Co zaś dotyczy małżeństwa obcokrajowców z Krakowiankami — Mieroszowski odesłał delegatów żydowskich do pisma świętego, według którego „żona ma zawsze iść za mężem".

Wtedy komisarze postanowili § 26 statutu żydowskiego utrzymać w mocy, szczególnie, że nie powstrzymuje imigracyi Żydów majętniejszych a chcących pracować.

Odnośnie do prośby o wciągnięcie gminy żydowskiej w Chrzanowie do kosztów utrzymania szpitala żydowskiego, oświadczyli komisarze, że ta czysto administracyjna sprawa nie podlega kompetencyi ich zakresu działania. Zastrzegli sobie jednak, że zwrócą na to uwagę senatowi.

Odrzucono również podanie o oddanie ksiąg etatowych, cywilnych, urodzin, rozwodowych i śmierci — w ręce komitetu żydowskiego. Mieroszewski bowiem oświadczył, „że każdy rząd powinien jaknajdokładniej registrować przez specyalnych urzędników wszelkie ważniejsze momenty życia swoich poddanych, a Meisels i Adler nie znaleźli żadnych głębszych powodów dla poparcia swego podania. (Cdn.)

Wrażenia z międzynar. zawodów narciarskich w Zakopanem.

II.

Podczas zawodów oraz po ich ukończeniu pracuje nieprzerwanie w restauracyi Karpowicza „biuro prasowe". Coraz to zjawiają się inni dziennikarze, żądni nowinek. Niezmordowany referent prasowy recytuje w kółko swoje informacye, usłużny dla każdego opóźnionego sprawozdawcy. Długie „strajfy" papieru zapełniają się nowinami, zwłaszcza panie sprawozdawczynie notują skwapliwie. Od dziś za rok będzie tu stał gramofon, a ja będę tylko korbą kręcił.. rzuca z uśmiechem referent..

Zawodnicy, publiczność i prasa czeka z napięciem na wynik. Bo w przyległym „pokoju kargkaier" obraduje już od kilku godzin „konklawe" sędziów. Ale klauzura wydaje się być niezbyt surową, bo coraz to przebiegają kelnerki, niosąc sędziom, zajętym mozolnemi obliczeniami, potrawy i kufle czarnego piwa z „kołnierzami" piany. Z gęstych kłębów dymu wychyla się p. G. „oficer łącznikowy" między kollegium sędziowskiem a prasą. Przynosi ciekawym ploteczki i przypuszczalne szanse na podstawie dotychczasowych obliczeń. Kontrola obliczeń — jak nas informuje referent — jest bezwzględnie ścisła. Każdy z sędziów (połowa z nich to zagraniczni) dokonuje obliczenia na własną rękę, poczem zestawia się rezultaty. Jeśli obliczenia dają wyniki niezgodne, choćby o kilka sekund, wypośrodkowuje się z nich średnią arytmetyczną. Czesi nie próżnują. Kręcą się między publicznością, rozdając kolegom z innych krajów i dziennikarzom albumy, numery okazowe swoich pism sportowych.

— Kto łoży na tę propagandę? — pytano jednego z nich — czy wasze związki sportowe? —

— Nie — odpowiada mój rozmówca z uśmiechem, — to wszystko rząd nasz subwencyonuje.

Przykład rzeczywiście godny naśladowania. Lecz już na ogólną salę wychodzi major B. prezes kollegium z kartką w ręku. Chwila napięcia. Publiczność powstaje z miejsc. Wśród ciszy, która nagle zapanowała, silniej biją serca zawodników, których szanse wybiły na faworytów.

„Thörn Alodar, Niemiecki Związek Narciarski w Kesmarku. Czas biegu 47 minut 2 sekundy!"

Eljen!!! Eljen!!! — rozbrzmiewa sala na cześć dzielnego Węgra. Dziennikarze płacą pospiesznie i chyłkiem wybiegają na pocztę — do telefonu.

Maksymilian Koren.

NA MARGINESIE.

Wolny przedruk artykułu „Głosu Narodu" p. n.: „Polski żyd redivivus".

„Nie tak to dawne czasy, kiedy w naszem życiu politycznem, przedewszystkiem w okresie wyborczym, niezmiernie ważną rolę odgrywał t. zw. antysemita polski. Reprezentował tę niemityczną" grupę w Krakowie „Głos Narodu", a na prowincyi czytelnik jego, zazwyczaj „gorliwy" sługa kościoła. W normalnych czasach antysemita polski zajmował się patronowaniem nad lichwą i handlem i nie życzył sobie innego zajęcia; zbawcą „ojczyzny" stawał się dopiero w czasie wyborów. Przywódca klerykalno-endecki, redaktor „Głosu Narodu", człek z „poleceniem" konsystorza arcybiskupiego, w stroju wizytowym, z całym zewnętrznym aparatem szacunku, odwiedzał wówczas sześciu księży w swoim okręgu wyborczym i zbrojny listem polecającym J. E. Arcybiskupa, pasował „działaczy" Gorlic i Jasła na rycerzy Sprawy. Chodziło o zwycięstwo nad „dawidowymi potomkami" i polską „judeą". Chodziło o obronę tronu „Głosu Narodu". Zbudźcie się — wołał — ziomkowie Bałachowiczów, Dmowskich i Lutosławskich (królestwo niebieskie otrzymają tylko antysemici — przyrzekł mi to sam ks. arcybiskup). Brońmy wspólnie zagrożonych świętości (w moim programie jest także wolność pogromów). Bądźcie filarem podtrzymującym świątynię (sklepy i brody żydowskie zostawiamy wam na łup)".

Przedruk skończony...

Dziś stoimy w przededniu wyborów. Cóż więc dziwnego, że redaktor „Głosu Narodu" znów się do dzieła zabiera i znów swój zbrojny szyld wywiesza. A działać trzeba... grunt się z pod nóg usuwa, sen mącą wieści o nowem stronnictwie inteligencyi, gdzie nie ma miejsca na Dmowskich i Lutosławskich. Działać trzeba...

Propaganda prasy...

Niebezpieczeństwo żydowskie... Takie Thony i Grünbaumy „śmią" z... trybuny sejmowej wołać o równouprawnienie Żydów, o zniesienie ograniczeń dla Żydów... Precz...

I tak dalej, a artykuł gotowy...

Do września i wyborów jeszcze daleko... Oj, daleko... Czekamy więc części dalszej...

„Chodzi o obronę przed... nowym niebezpiecznym przeciwnikiem, przed nowem stronnictwem".

wu-el

KRONIKA.

Kraków, 24 lutego.

POBÓR DANINY W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM.

Pierwszy dzień wpłacania daniny w Krakowie.

Jak się w dyrekcji Izby skarbowej okr. krakowskiego informujemy, pobór daniny na całem terytorium województwa krakowskiego odbywa się zupełnie normalnie. Ogół ludności odnosi się do nałożonych na nią zobowiązań życzliwie, to też władze jak dotąd nie napotkały na trudności w ściąganiu daniny. Wpływy daninowe do połowy bieżącego miesiąca dosięgły z górą 100 milionów marek. Zaznaczyć należy, że na wspomnianą kwotę złożyły się wpływy dobrowolne, że nie wchodzą tu w grę należności bankowe, wymiary gruntowe itd., które stanowić będą znaczną część daniny. W stosunku do bez porównania większej płatniczej siły podatkowej innych województw, złożona dotychczas w województwie krakowskiem na poczet daniny suma 100 milionów marek przedstawia się bardzo korzystnie, tem więcej, gdy uwzględnimy, że przypuszczalny wynik daniny w okręgu województwa obliczony jest na 6—7 miliardów marek.

W samym Krakowie wpłaty daniny rozpoczęły się w dniu wczorajszym w wyznaczonych przez magistrat kasach poboru. Napływ płatników w godzinach porannych był bardzo liczny, tak, że do utrzymania porządku zawezwano policyi. Daninę składali płatnicy wszystkich kategoryi, z wyjątkiem lokatorów. W przeważnej części nie korzystano z przysługującego prawa złożenia daniny w dwóch ratach i składano cały wymiar. Według pobieżnego obliczenia w pierwszym dniu i to tylko w godzinach przedpołudniowych złożono na poczet daniny kilkanaście milionów.

Jak się dowiadujemy, pewne trudności sprawia przygotowanie wymiaru daniny od lokatorów, a to z tego powodu, że liczni właściciele domów wystawili listy poborowe mylnie. W wielu wypadkach bez porozumienia z lokatorami właściciele domów podali czynsz płacony obecnie, a nie — jak przewiduje ustawa — czynsz z roku ubiegłego i to podając go wraz z dodatkami. Sortowanie list poboru daniny od lokatorów odbywa się już dzielnicami w odnośnych komisaryatach, przyczem wykazy wypełnione przez właścicieli domów są kontrolowane na podstawie fasyj podatkowych. Po ustaleniu list płatności nowo sporządzone księgi będą wyłożone do publicznego przeglądu, poczem rozpocznie się pobieranie daniny.

PODWYŻSZENIE CEN CHLEBA.

Wobec znacznego podrożenia cen zboża względnie mąki w ostatnim czasie, magistrat ustanawia prowizorycznie aż do czasu ustalenia cen przez miejską komisyę dla badania cen następujące ceny maksymalne pieczywa, obowiązujące od 24 bm.: Chleb żytni jasny 125 Mkp za 1 kg., chleb żytni ciemny 100 Mkp za 1 kg. Ceny bułek pozostają bez zmiany tj. 14 Mkp za 6 dkg.

WSPÓLNICY ROZSTRZELANEGO JAROSZA STANĄ PRZED SĄDEM DORAŹNYM W KRAKOWIE.

Jak się dowadujemy, międzysojusznicza komisy rządząca na Górnym Śląsku zawiadomiła wczoraj tutejsze władze policyjne, że wydanie osławionej szajki bandytów, ujętej na terytoryum Górnego Śląska, mianowicie Kozy, Orkisza, Bałysa, Galosa i Grucy może być uskutecznione o ile władze polskie prześlą za pośrednictwem generalnego konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu listy gończe względnie urzędowe wnioski o wydanie tych przestępców.

Jak więc widzimy, sprawa wydania wspólników rozstrzelanego w Krakowie Jarosza jest na dobrej drodze.

ECHA NAPADU NA KASYERA W SZCZAKOWEJ.

Wczoraj donosiliśmy, że w związku z rabunkiem 16 milionów marek w Szczakowej aresztowano onegdaj jednego z funkcyonaryuszy tamtejszej cementowni i odstawiono go do Krakowa. Wczoraj doniesiono do tutejszych władz, że w związku z tem aresztowaniem zaszedł w Szczakowej następujący znamienny wypadek: Oto jakiś zamaskowany osobnik z rewolwerem w ręku zastąpił drogę przechodzącej dziewczynie i domagał się, by mu natychmiast wyznała, kto zdradził tego funkcyonaryusza, którego policya aresztowała. Dalsze dochodzenia w toku.

AWANTURA NA ZABAWIE.

Onegdajszej nocy przyszło podczas zabawy maskowej w jednym z lokali przy pl. Szczepańskim do przykrego zajścia, które znalazło swój epilog w Rynku gł. Na zabawie Władysław Sz., przemysłowiec z Jasonina w Poznańskiem pobił bez powodu p. Antoniego K., poczem opuścił zabawę i podążył w stronę Rynku głównego. Tutaj przystąpił do Sz., świadek zajścia na zabawie p. Henryk G. i zawezwał go, by wrócił z nim na zabawę i publicznie przeprosił znieważonego. Na to wezwanie Sz. bez namysłu dobył browninga i strzelił do G., na szczęście jednak chybił. Awanturnika odstawiono do aresztów „pod Telegrafem".

—o—

— **Posiedzenie Rady wyznaniowej krak. gminy żydowskiej** odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym: 1) Wniosek komisyi prawno-administracyjnej o ustanowienie komisyi dla rozstrzygania odwołań od wymiaru podatku wyznaniowego. 2) Wniosek komisyi prawno-administracyjnej w sprawie kooptowania nowych członków do Rady w miejsce bp. Judy Ohrensteina i Abrahama Margulesa. 3) Wniosek komisyi prawno-administracyjnej w sprawie opłat od gęsi rytualnie zarżniętych do miasta wprowadzonych. 4) Wniosek sekcyi naukowej w sprawie udzielenia subwencyi w kwocie 25.000 mk i pożyczki w kwocie 125.000 mk na wydanie zeszytu II Biblii dla młodzieży. 5) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie subwencyi Żydowskiej taniej ludowej. 6) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie subwencyi Komitetowi opieki nad młodzieżą akademicką. 7) Wniosek sekcyi skarbowej o wypłacenie urzędnikom Gminy, emerytom i wdowom po urzędnikach za marzec i kwiecień br. pensyi miesięcznej w tej samej wysokości jak za miesiąc luty br. 8) Wniosek sekcyi skarbowej o wypłacenie urzędnikom Gminy, emerytom i wdowom po urzędnikach na święta Wielkanocne dodatku drożyźnianego 1-go kwietnia płatnego w wysokości jednej pełnej płacy miesięcznej. 9) Wniosek sekcyi skarbowej o wydanie deklaracyi przyjęcia przez Gminę izraelicką majątku stowarzyszeń „Kolonia ogrodnicza" i „Merkaz Hacefira". 10) Wniosek Prezydyum o upoważnienie do wytoczenia skargi przeciw Józefowi Brausowi o oddanie w posiadanie parceli.

— **Strzelanina na Bonarce.** W nocy z wtorku na środę napotkał posterunkowy policyi, patrolujący na torze kolejowym w pobliżu stacyi Podgórze-Bonarka 6 osobników, którzy wydali mu się podejrzanymi. Dlatego przyspieszył kroku i zawezwał nieznajomych, by się zatrzymali. Na to osobniki ci oddali kilka strzałów do posterunkowego, które go na szczęście nie zraniły. Policyant również dobył rewolweru i wszczął pościg za opryszkami, oddając za nimi dwa strzały. Przy trzecim strzale rewolwer odmówił mu posłuszeństwa, gdyż kula zatrzymała się w lufie. Wobec tego posterunkowy musiał zaniechać pościgu. Tajemnicza szajka zbiegła w stronę Łagiewnik.

— **Wypadek tramwajowy.** Wczoraj popołudniu inżynier J. M. wyskakując z tramwaju, przestraszony wybuchem motoru, upadł na bruk tak fatalnie, że odniósł liczne pokaleczenia na głowie. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył ofiarę wypadku i odwiózł do domu.

— **Znowu złodziej w pociągu.** Na krakowskim dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj Maksymiliana Scheiera (lat 21), robotnika stolarskiego z Cieszyna, bez zajęcia, który w pociągu między Chabówką a Krakowem skradł p. Andrzejowi Kołłosowi, majstrowi stolarskiemu z Dobrej, parę nowych bucików wartości 12.000 mk. Kradzieży tej dokonał Scheier korzystając z chwilowej drzemki Kobosa. Aresztowany przyznał się do kradzieży i zeznał, że skradzione buciki sprzedał nieznanemu pasażerowi za 2000 mk. Z gotówki tej opłacił 1760 mk. to jest potrójną cenę biletu jazdy z Chabówki do Krakowa, wymierzoną mu przez konduktora jako karę za przejazd bez biletu. Resztę pieniędzy znaleziono przy aresztowanym.

— **Niezwykła kradzież.** Onegdaj w nocy aresztowano Romana Czopika (lat 54), robotnika murarskiego, za kradzież żelaznych części składowych ławek plantacyjnych, popełnioną w pobliżu ul. Reformackiej. Czopik widząc zbliżającego się posterunkowego policyi ukrył się w kiosku z wodą sodową obok pl. Szczepańskiego, gdzie wytropił go policyant i zakwestyonował dwie żelazne części składowe ławek.

— **Włamanie do pracowni krawieckiej.** Wczoraj niewyśledzeni sprawcy włamali się do pracowni krawieckiej Władysława Miśki przy ul. św. Jana l. 12. Włamywacze dostawszy się do pracowni przy pomocy wytrycha, skradli kilkanaście ubrań męskich popielatych i szarych wartości ponad milion marek.

— **Kradzież na Zakrzówku.** Na szkodę centralnego związku producentów zboża i paszy skradziono onegdaj w nocy z zamkniętej szopy na Zakrzówku większą ilość desek, belek i materyału budowlanego łącznej wartości 50.000 mk.

— **Amator futra piżmowego.** Z zamkniętego przedpokoju w mieszkaniu p. Samuela Goldfingera przy ul. Dietla l. 55 skradł wczoraj jakiś niewyśledzony sprawca futro piżmowe z kołnierzem selskinowym wartości 200.000 mk.

— **Zaginiona przed kilku dniami 9-letnia Stefania Uryga** odnalazła się. Dziecko opowiada, że gdy wyszła ze szkoły przystąpiła do niej jakaś nieznajoma pani i zaprosiła ją do siebie do domu. Tam zatrzymała ją przez całe popołudnie i przenocowała, a nazajutrz rano odprowadziła do szkoły. Dziewczynka ze szkoły wróciła do domu rodzicielskiego.

—o-o—

Z teatru, literatury i sztuki.

— **„Dzieci ziemi" T. Rittnera.** Jutro wchodzi na afisz premiera nieznanego w Polsce utworu T. Rittnera pt. „Dzieci ziemi", ujmującego z właściwą temu poecie maestryą słowa i subtelnością symboliki, lotnictwo — jako wyraz wyższych aspiracyi człowieka. Premierę tę uświetni swą konferencyą znakomity krytyk Adam Grzymała-Siedlecki, przybywający specyalnie w tym celu z Warszawy. Występujący w tej sztuce aeroplan wykonała dla teatru tut. wojsk. stacya lotnicza. Reżyseruje dyr. Trzciński; role główne kreują pp. Bednarzewska, Klońska, Kosmowska, Modzelewska, Ordyńska oraz Guttner, Niewiarowicz, Malinowski, Szymborski i in. Dzisiejsze przedstawienie zakupiła w całości N. U. Z. A.

— Miejski teatr Opera i Operetka. „Baron Kimmel", który stał się senzacyjną atrakcyą dzięki wybornemu wykonaniu, grany będzie dziś w piątek 24 bm. Jutro w sobotę 25 bm. „Carmen" z p. Żabowicz, primadonną Opery Kijowskiej w roli tytułowej, p. Mannem, bohaterskim tenorem Opery Lwowskiej w roli Don Josego oraz p. Jachno w roli Escamilla. W niedzielę popoł. „Odmłodzony Adolar", wieczór „Trubadur" z pp. Jefimcewą (po raz pierwszy) i Mannem.

— Z teatru „Bagatela". „Opiekuj się Amelją", farsa francuska znanego autora Jerzego Feydeau, grana jest codziennie przy wypełnionej sali Pp. Orwid-Bruczowa i Brzeski tworzą koncertowy duet pelen brawury i wdzięku.

— Z teatru „Nowości". Dziś w piątek z powodu przygotowań do wieczorów humoru, pieśni i tańca nie będzie przedstawienia w teatrze.

— Ostatki w teatrze „Nowości" rozpoczną się wieczornem przedstawieniem, którego bogaty program i znakomici wykonawcy budzą niezwykłe zainteresowanie. Dość wymienić artystów teatrów warszawskich: J. Madzjarównę, Zielińskich, Domańskiego, Znicza, Łoskota, a z Krakowa niezrównanego w humorze i powszechnie lubianego Wyrwicza, aby wieczorom tym wróżyć niezwykłe powodzenie. W niedzielę dwa przedstawienia z tym samym programem. Bilety już do nabycia w handlu p. Rudnickiego.

— Ósma „Czarna kawa" Syndykatu dziennikarzy krakowskiih odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 4-ej popołudniu. Współudział przyjęli: pp. Leszko, Kaden, Dobrowolski, Kolwas i Awraczenko, tancerz ukraiński.

— Reduta Czyteln Towarzyskiej jutro w sobotę w Starym Teatrze. Tylko jeszcze dzisiaj od 6—8 wieczorem wydaje zaproszenia członkom Stowarzyszenia i przyjmuje zgłoszenia gości Sekretaryat Linja A—B 39, II p. Zaproszeń nie rozsyła się. 313

— „Hitachdut", sala „Ezry", odczyty: Piątek adw. dr. Süsser n. t.: „Ustrój ekonomiczny w Polsce". — Sobota pop. S. Semmel n. t. „Boris Rosenfeld". — Sobota wiecz. O. Friedman (Wadowice) n. t.: „Bank Hapoalim". — Niedziela: Wieczór dyskusyjny dla członków. — Początek w piątek i niedzielę o godz. 8½, w sobotę pop. o godz. 3½, w sobotę wiecz. o godz. 7. — Wstęp wolny.

— Każdy może sobie w domu sporządzić tanie wody mineralne przez użycie tabletek „Vita". Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, drogueryach itp. 350

REDAKTOR „NOWEGO DZIENNIKA"

szuka pomieszczenia przy inteligentnej rodzinie żydowskiej. Zgłoszenia do Administracyi pod „Redaktor".

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Klątwa".
Sobota: „Dzieci ziemi".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Piątek: „Baron Kimmel".
Sobota: „Carmen".

TEATR „BAGATELA"
Piątek: „Opiekuj się Amelią".
Sobota pop.: „Dr. Stieglitz", wiecz.: „Opiekuj się Amelją".

Z kraju.

Ruch pociągów na przestrzeni Przeworsk—Dynów jest wstrzymany skutkiem zasp śnieżnych.

Rozstrzygnięcie konkursu na budowę szpitala żydowsko-amerykańskiego w Samborze. Dnia 21. lutego nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na budowę szpitala żydowsko-amerykańskiego w Samborze. Wpłynęło 11 projektów. Pierwszej nagrody nie przyznano żadnemu projektowi, natomiast postanowiono rozdzielić dwie drugie nagrody po 100,000 mk. Drugą nagrodę primo loco przyznał Sąd konkursowy projektowi pod godłem „swiecznik", drugą nagrodę secundo loco projektowi pod godłem „Humanity". Ponadto Sąd Konkursowy polecił komitetowi szpitalnemu w Samborze zakupić projekt pod godłem „Dwa berła z koroną" oraz projekt pod godłem „Beth Cholim" (czarno nałożony).

Po otwarciu kopert stwierdzono, że autorami projektu „Swiecznik" są architekci Sperber i Silber we Lwowie, projektu „Humanity" architekci Liebling i Oberländer w Krakowie, projektu „dwa berła z koroną" arch. Goldberger i Struszkiewicz w Krakowie, projektu „Beth Cholim" inż. Zimmermann i Sładnicki w Krakowie.

Nadesłane projekty można oglądać w biurach Jointu we Lwowie, Krasickich 18 a, dnia 21 lutego od 1—3, tudzież dnia 25 lutego od 10—1.

Zwrot projektów uskuteczni komitet w Samborze.

Sensacyjna rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Polskiego" dr Wacławowi Meybaumowi, który zarzucił firmie księgarskiej „Lektor" i jej właścicielowi dr Lewickiemu rozpowszechnianie wydawnictw pornograficznych, została w lwowskim sądzie okr. odroczona na dzień 9 marca. Rozprawa ta wywołała wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Śmiertelny pojedynek. W ubiegłym tygodniu w restauracyi hotelu „Bristol" w Warszawie miało miejsce zajście, które skończyło się bójką. Znany w szerokich sferach Warszawy p. Przyłuski w obronie honoru żony spoliczkował hr. Wielopolskiego sześciokrotnie. Hr. W. wyzwał przeciwnika na pojedynek. I oto w ubiegłą niedzielę w godzinach popołudniowych przeciwnicy wraz z sekundantami i lekarzami zjechali się samochodem i trzema powozami do Natolina, należącego do dóbr wilanowiskich hr. Branickiego, gdzie w miejscowym zagajniku wymierzyli przeciwko sobie trzy strzały rewolwerowe. Od strzałów tych padł śmiertelnie ranny p. P., którego samochodem przywieziono do Warszawy. Stan rannego p. P. jest groźny. W sprawie tej wszczęte zostało przez policyę warszawską dochodzenie.

Ze świata.

Parlament Rzeszy niemieckiej a choroby seksualne. Min. spraw wewn. przedłożyło parlamentowi projekt ustawy o zwalczaniu chorób seksualnych. Projekt zmienia wiele przepisów ustawy karnej. Jeden z przepisów zakazuje tzw. leczenia na odległość — przez listy, reklamy etc.

Japonia krajem książki. W Japonii wydano w r. 1920 aż 36179 nowych książek, zatem więcej niż w Niemczech. Z tego ze sztuki i literatury 9225, nauk społecznych 9184, przemysłu 6501, pedagogiki 4492 itd.

Natomiast na tłómaczenie przypadło tylko 148 książek.

Pamiętniki kronprynca. B. kronprync niemiecki, żyjący samotnie na wyspie Wieringen ukończył swe pamiętniki. Pamiętniki mają charakter polityczny. Oryginalne dokumenty służą jako podstawa opisu klęski Niemiec.

Pamiętniki okażą się w języku niemieckim, holenderskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim.

Zacna żona radcy miejskiego. W Berlinie przyaresztowano żonę radcy miejskiego Bock pod zarzutem nałogowych kradzieży w domach towarowych. e

---

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Zmniejszenie się świat handlu zewnętrznego.

Wpływ kryzysu wszechświatowego odbił się ujemnie na handlu zewnętrznym prawie wszystkich państw.

Przytoczona tablica podaje dane, dotyczące wartości handlu zewnętrznego większych państw w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku 1921 w porównaniu z tymsamym okresem roku 1920.

	Wwóz: 1920	Wwóz: 1921	Wywóz: 1920	Wywóz: 1921
	(w tys. szterlingów)			
Anglia	1,50[illegible].412	827.678	1.007.678	518.66[illegible]
St. Zjedn.	907.921	390.157	1.242.477	721.3[illegible]
Francya	1.5 0.561	633.341	785.912	6[illegible]4.509
Holandya	202.118	142.125	103.823	87.59[illegible]
Belgia	382.572	309.081	256.869	217.66[illegible]
Szwajcarya	127.012	68 0[illegible]1	103.[illegible]51	53.[illegible]1
Indye ang.	236.632	215.31[illegible]	221.724	158.0[illegible]
Australia	102.396	96.533	97.555	88.585
Afryka	74.919	47.000	3[illegible]691	16.12[illegible]
Egipt	77.353	42.038	73.950	19.578
Kanada	125.184	126.581	174.00	118.039

Jak z zestawienia powyższego wynika, jedynie Stany Zjednoczone i Francya miały w tym okresie czynny bilans handlowy t. zn. wywóz z tych krajów przewyższał ich przywóz.

Obce kapitały w Polsce. Kierownik min. handlu p. Strasburger oświadczył korespondentowi jednego z pism warszawskich w sprawie obcych kapitałów w Polsce, co następuje:

„Ponieważ kapitały krajowe nie starczą na odbudowę naszego życia gospodarczego, uważam dopływ kapitału zagranicznego za pożądany, toteż żadnych ograniczeń w tej mierze, w szczególności co do państw zaprzyjaźnionych, czynić nie będziemy. Wyjątek stanowią przedsiębiorstwa o znaczeniu państwowem i publicznem, jak: fabryki broni, elektrownie, koleje, telefony, telegrafy i inne, co do których rząd polski zastrzega sobie prawo czynienia pewnych ograniczeń co do stanu kapitałów krajowych i zagranicznych, składu rady zarządzającej itp. Odpowiedni projekt rozporządzenia już opracowałem i uzgodniłem go ze sferami gospodarczemi, a w najbliższym już czasie wniosę go do komitetu ekonomicznego, oraz do rady ministrów".

Kryzys w przemyśle i handlu spirytusowym. Nadprodukcya spirytusu jest w Polsce znaczna. Wskutek specyalnej polityki skarbowej konsumcya wewnętrzna napojów wyskokowych jest znacznie ograniczona ze względu na ogromne podrożenie wyrobów alkoholowych.

W handlu tymi wyrobami panuje ogromna stagnacya. To też pożądanym byłoby ułatwienie ze strony miarodajnej eksportu spirytusu i wyrobów wódczanych za granicę.

Prawda, spirytus czeski zabija konkurencyę spirytusu polskiego, który jest droższy.

Z drugiej jednak strony niektóre sąsiednie rynki zagraniczne są tak głodne wyrobów spirytusowych, że nadprodukcya polska i czeska może się w te strony zupełnie śmiało kierować.

Skarb polski zaś więcej na tem zyska, gdy spirytus polski będzie w Polsce przerabiany na wyroby kosztowniejsze jak wódki itp. i gdy dopiero w postaci przerobionej wyjdzie za granicę.

Podwyższenie ceł w Niemczech. Z powodu spadku marki niemieckiej, z dniem 1 marca zostaje wprowadzony nowy mnożnik dla niemieckich taryf cłowych, a wynoszący 4,400 proc. normalnych.

Handel włosko-sowiecki. Po zawarciu handlowej włosko-sowieckiej, wznowiony został ruch okrętowy, pomiędzy portami Morza Czarnego a Włochami. Lloyd tryesteński otwiera swą agenturę w Odesie i będzie obsługiwał nietylko Ukrainę, ale również Turcyę, i Rumunię.

Rokowania handlowe z Sowietami. Wskutek nawału prac przygotowawczych, rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rosyą i Ukrainą mają się rozpocząć dopiero 2 lub 3 marca. Według opinii sfer miarodajnych, rokowania będą trwać około 2 miesięcy.

Ulgi dla odwiedzających targ praski. Konsul Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej komunikuje nam, iż opłata za wizy dla odwiedzających Targi Praskie w dniu 10—20 marca br. została zniżona na ¼ opłaty zwykłej. Zniżka na kolejach wynosi 33 proc.

KOMUNIKACYA.

Wiele kosztują nasze koleje. Dopłaty skarbu do kolei, które kolej spotrzebowała obok swoich dochodów wynosiły w r. 1921: w pierwszym kwartale 5,7, w drugim 7,4, w trzecim 16,0 (z czego 7,1 przypada na sam wrzesień), w czwartym wreszcie kwartale 26,1, razem 55,2 miliarda marek.

Według wyjaśnień min. kolei p. Eberhardta, znaczna dopłata Skarbu w ostatnim kwartale 1921 r. tłómaczy się podwojeniem ceny węgla i powiększeniem płac (mnożnik drożyźniany i zapomogi) w tym właśnie kwartale, bo same tylko płace personalu wynoszą obecnie na P. K. P. przeszło 5 i pół miliarda marek miesięcznie.

W sprawie ułatwień importu przez Gdańsk. W związku z konwencyą polsko-gdańską, weszło w życie z dniem 1-go lutego br. rozporządzenie polskich władz państwowych, na mocy którego stacye kolejowe w Gdańsku mogą pobierać opłaty za przewóz towarów (frachty) na przestrzeni kolei Rzeczypospolitej Polskiej w markach polskich, albo też w markach niemieckich, podług ustalonego kursu.

Możliwość opłaty frachtów w Gdańsku w markach polskich jest dla polskich importerów dużem udogodnieniem, o ile naturalnie nie będą czynione przeszkody przy przekazywaniu waluty polskiej do Gdańska.

FINANSE.

Budżet na r. 1922 w przygotowaniu. Łącznie z budżetem na rok 1922 przedłożony zostanie Sejmowi szczegółowy wykaz zobowiązań zagranicznych. Niektóre z tych długów stają się płatne już w

roku bieżącym, wobec czego okazała się konieczność uzyskania przesunięcia terminów płatności na czas późniejszy. Po przeprowadzeniu pertraktacyi z posłami Panafieu, Gibbsonem i Asbekiem osiągnięto porozumienie wsprawie przedwstępnej konwersyi niektórych krótkoterminowych długów amerykańskich, francuskich i holenderskich w ten sposób, że częściowe raty płatne będą w tym roku, reszta zaś przesunięta zostanie na lata następne.

Pierwsze raty są już przewidziane w budżecie na rok 1922. Opóźnienie zestawienia budżetu nastąpiło z powodu zbytniego opóźnienia przez Sejm ustawy o naprawie finansów oraz z powodu konieczności unifikacyi dzielnicy poznańskiej z resztą Rzeczypospoltej pod względem finansowym. Budżet na r. 1922 będzie pierwszym, który nie uznaje separatyzmu poszczególnych dzielnic.

Całość budżetu zostanie uchwaloną przez Radę ministrów jeszcze w bieżącym miesiącu, poczem budżet zostanie bezzwłocznie przedłożony Sejmowi.

Przeciw spekulacyi walutowej. W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministeryum skarbu rozszerzające prawo skupywania i rozporządzania walutami zagranicznemi także na niektóre instytucye przemysłowo-wywozowe, nie mające charakteru banków, jak np. na Syndykat włókienniczy wywozowy w Łodzi, polskie Tow. handlowe w Krakowie itp. Ministerum przyświecała przy wydaniu tego rozporządzenia myśl, uwolnienia zakładów przemysłowych, pracujących na wywóz, od zależności, w zaopatrywaniu się w potrzebne dewizy od obcych banków i zaoszczędzenia mu w ten sposób kosztów za opłatę pośrednictwa przy nabywaniu walut.

Szczególnie przemysłowi włókienniczemu w Łodzi rozporządzenie to odda wielkie usługi, bo umożliwiając syndykatowi wywozowemu skoncentrowanie zaopatrywania w waluty całego przemysłu włókienniczego, w prowadzi w stosunki panujące dzisiaj pod tym względem w Łodzi pewien ład i porządek i zapobiegnie wszelkim na tem polu uprawianym spekulacyom. Dotychczas bowiem z powodu braku systemu w przydziale walut, panowało na giełdzie w Łodzi w niektórych dniach zapotrzebowanie tak wielkie, że musiało być dla niektórych elementów podnietą do najniegodniejszej spekulacyi i obciążania przemysłu włókienniczego wygórowanemi wydatkami za nabywanie walut.

Belgijskie pieniądze papierowe. W Belgii w dalszym ciągu wzrasta ilość pieniędzy papierowych w obiegu i wynosiła ona 1 stycznia br. 6 i pół miliarda franków. Ogólny dług państwowy wynosi 34 miliardy franków.

Z giełdy.

Kraków, 23 lutego.

Dziś osłabły waluty w dalszym ciągu. Dolary spadły o 100 punktów a korony czeskie o 1 punkt. Inne waluty bez zmiany.

Ruch na giełdzie akcyj był słabszy przy tendencyi zniżkowej.

Giełda krakowska z dnia 23 lutego 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupna	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupna	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3650·—	3850·—	3650·—	3850·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	340·—	370·—	350·—	380·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	17.—	18·—	17·—	18·—	17·90
Korony austr.	—·61	—·65	—·61	—·65	—
Kor. czesko.-sł.	68·—	70·—	68·—	72·—	70·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	900·—
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	675·—	725·—	710·—
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob" I-III em	850·—	950·—	
Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5600·—	5900·—	
H. Cegielski. Poznań „ex"	2300·—	2600·—	2450·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1400·—	1250—1350
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	900·—	1000·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6000·—	6500·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	—·—	—·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	6400·—	7200·—	7000·—
Ska akc. przem. naft i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T dla przem. olejn skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—2150
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—·—	—·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	3100·—	3300·—	3200·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500·—	3800·—	3600·—

Giełda warszawska z 23 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3915—3835, sprzedaż 3855 kupno 3815. Marki niemieckie gotówka tranz. 17·90—18·— Gdańsk (czeki) tranz. 17·90—18·10—17·95, sprzedaż 18·15, kupno 17·75. Berlin (czeki) tranz. 17·90—18·10—17·95, sprzedaż 18·15, kupno 17·75. Belgia (czeki) tranz. 343—340, sprzedaż 336, kupno 332. Londyn (czeki) tranz. 17600—17200, sprzedaż 17400, kupno 17300. N. York (czeki) tranz. 3940, sprzedaż 3875, kupno 3835. Paryż (czeki) tranz 362—350, sprzedaż 352, kupno 348 Praga (czeki) tranz. 73½—71½. Szwajcarya (czeki) tranz. nienotowane sprzedaż 750, kupno 746. Wiedeń (czeki) tranz. 64½—64, sprzedaż 64½, kupno 63½.

Giełda wiedeńska z 23 bm.: Renta majowa 114.—, austr. renta kor. 114, renta lutowa 120, Priorytety kolei połudn. 18220, węgierska renta koron. 1300, losy tureckie 29700, Anglobank 16500, Bankverein 6100 Bodenkredit 10525, austr. zakład kredytowy 7310, Bank depozytowy 8880, Laenderbank 18800, Merkury 4525, Unionbank 5700, Zivnostenska 45900, Kolej półn. 265000, Lwów-Czerniowce 25800, Koleje austr. 46000, Kolej południowa 15100, Alpiny 57300, Berg und Huetten 110000, Krupp 32500, Huta Poldi 44500, Rima 23800, Skoda 47800, Apollo 30100, Fanto 76500, Gal. Karpaty 110000, Galicja —·—, Zieleniewski 4.000, Siersza 11500. Schodnica —·—.

Kursa dewiz w Pradze z 23 bm. Berlin 27·22½ Warszawa 1·20—1·30—. Marka niem. 27·22½. Marka 1·20—1·30.

Kursa dewiz w Zurychu z 23 bm. (PAT.) Berlin 241—, Holandya 186·—, Nowy Jork 510, Londyn 22·58, Paryż 46·70, Medyolan 25·70, Bruksela 44·15 Kopenhaga 107·20, Sztokholm —·—, Chrystjania 87·—, Madryt 81·50, Buenos Ayres 188·—, Praga 9·15, Budapeszt 0·72, Zagrzeb 1·57½, **Warszawa 0·14,** Wiedeń 0·10, Austr. stempl. 0·09.

Giełda gdańska z 23 lutego. (Tel. wł.) Dolary 212·53—212·97, funty szterlingi 945·85—946·95, marka polska 5·63½—5·69½.

Giełda zbożowo-towarowa w Warszawie: PAT. Pszenica 14300, pszenica franco Warszawa 15000, jęczmień 8300, owies 8600, mąka pszenna 50% 23000, otręby mieszane 6300, otręby żytnie franco Warszawa 6400, otręby pszenne 5400.

Giełda zbożowa w Gdańsku. (Tel. wł.) Żyto 265—275, pszenica 340—350, jęczmień 255—280, owies 265—275, groch 280—360.

Kronika telegraficzna.

M. **Warszawa.** Delegat rządu polskiego w Lidze Nar. złożył imieniem swego rządu notę protestującą przeciwko wywłaszczaniu stosowanemu wobec Polaków na Łotwie. Nota proponuje środki zmierzające do ochrony narodowej mniejszości poskiej na Łotwie.

Warszawa. PAT. W gmachu ministerstwa przemysłu i handlu rozpoczęły się wczoraj rokowania polsko-gdańskie z udziałem przedstawicieli wolnego miasta Gdańska i delegatów rządu polskiego.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że spotkanie Lloyda George z Poincarem nastąpi prawdopodobnie w Calais albo Boulogne.

Hillwese. PAT. „Petit Parisien" donosi, że w Batum wybuchło powstanie przeciwko bolszewikom.

Hanower. PAT. Radio. Nowym prezydentem Columbii wybrany został Pedro Nel Ospina, który, jak i jego opoprzednik należy do partyi konserwatywnej.

Paryż. PAT. Radio. Według wiadomości z Dubiina dwie grupy sinfeinistów postanowiły utworzyć nową organizacyę, która będzie się nazywała „Ard Feis".

Nakładem Spół. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Mojż. Feldmann. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.